



Ostatnia droga Starego

Nie myślałam, że tak to się potoczy, ale Kratek stwierdził, że nasza przygoda dobiegła końca. W ubiegły czwartek absolutnie nic nie zapowiadało takiego końca. Po co tygodniowym powrocie na kontroli łap i wcześniejszym spacerze, Kratek był strasznie śnięty i ciężko oddychał. Myślałam, że to mocne zmęczenie...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/8h5phr>

